



Sygn. akt II KK 178/15

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 4 listopada 2015 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Tomasz Grzegorzcyk (przewodniczący, sprawozdawca)

SSN Andrzej Stępka

SSA del. do SN Dariusz Kala

Protokolant Marta Brylińska

przy udziale prokuratora Prokuratury Generalnej Lucjana Nowakowskiego,
w sprawie **T. S.**

w przedmiocie odszkodowania i zadośćuczynienia za krzywdę doznaną w wyniku
niesłusznego tymczasowego aresztowania

po rozpoznaniu w Izbie Karnej na rozprawie

w dniu 4 listopada 2015 r.,

kasacji wniesionej przez pełnomocnika wnioskodawcy

od wyroku Sądu Apelacyjnego w [...]

z dnia 27 lutego 2015 r.,

utrzymującego w mocy wyrok Sądu Okręgowego w W.

z dnia 3 października 2014 r.,

- 1. uchyla zaskarżony wyrok Sądu Apelacyjnego
i przekazuje sprawę temu Sądowi do ponownego rozpoznania,**
- 2. zarządza na rzecz T. S. zwrot uiszczonej
przez niego opłaty od kasacji.**

UZASADNIENIE

W sprawie niniejszej T. S. wystąpił, w sierpniu 2014 r., do Sądu Okręgowego w W. o zasądzenie mu od Skarbu Państwa zadośćuczynienia w łącznej kwocie 2.325.000 zł, za krzywdę doznaną w wyniku niesłusznego aresztowania w sprawie zakończonej następnie postanowieniem Prokuratury Rejonowej w W. z dnia 4 stycznia 1983 r. o umorzeniu postępowania o sygn. akt 1 Ds. .../82. Wnioskodawca, będąc uczniem III klasy liceum, został w dniu 3 marca 1982 r. zatrzymany przez Służbę Bezpieczeństwa, a w dniu 5 marca 1982 r. prokurator Wojskowej Prokuratury Garnizonowej w W. wszczął śledztwo w sprawie jego przynależności do nielegalnego związku mającego na celu naruszanie obowiązującego porządku prawnego przez dokonywanie aktów znieważania pomników i kolportaż nielegalnych wydawnictw, tj. o czyny z art. 276 § 1 d.k.k. oraz art. 48 ust. 3 dekretu z dnia 12 grudnia 1981 r. o stanie wojennym. Tego samego dnia zastosowano wobec T. S. tymczasowe aresztowanie, z którego zwolniono go dopiero w dniu 27 czerwca 1982 r. Następnie zaś, w styczniu 1983 r., postępowanie to umorzono na podstawie art. 280 § 1 d.k.p.k., czyli z uwagi na brak dostatecznych podstaw do oskarżenia go o nie. Postanowieniem z dnia 22 listopada 2011 r., Sąd Okręgowy w W. stwierdził jednak nieważność powyższego postanowienia, wskazując, że prowadzone wobec wnioskodawcy postępowanie było formą represji wobec osoby działającego na rzecz niepodległego bytu Państwa Polskiego.

Wyrokiem Sądu Okręgowego w W. zasądzono wnioskodawcy tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę kwotę 50.000 zł, oddalając wniosek w pozostałym zakresie. W apelacji wywiedzionej wówczas przez pełnomocnika wnioskodawcy, postawiono zarzuty obrazy prawa procesowego, a to: art. 7 w zw. z art. 410 i art. 424 § 1 pkt 1 k.p.k. oraz art. 7 i 410 w zw. z art. 193 k.p.k., wskazując na konkretne uchybienia, które miały oznaczać naruszenie tych przepisów (I) oraz błędu w ustaleniach faktycznych (II), a nadto obrazę art. 361 § 1 k.c. i art. 445 § 1 k.c. w zw. z art. 8 ust. 1 ustawy o uznaniu za nieważne orzeczeń wydanych wobec osób represjonowanych z 1991 r. (III). Z apelacją wystąpił wówczas także prokurator na niekorzyść wnioskodawcy, zarzucając błąd w ustaleniach faktycznych, mający wpływ na treść orzeczenia przez niezasadne przyjęcie, że

kwota 50.000 zł jest adekwatna dla zadośćuczynienia doznanej przez wnioskodawcę krzywdy, podczas gdy jest ona nadmiernie wygórowana. Po rozpoznaniu tych środków odwoławczych, Sąd Apelacyjny utrzymał w mocy zaskarżony wyrok, uznając obie te skargi za niezasadne.

W kasacji od wyroku Sądu odwoławczego pełnomocnik wnioskodawcy podniósł zarzut a) obraży art. 433 § 2 w zw. z art. 457 § 3 k.p.k. przez zawężenie granic apelacji i nierozważenie wszystkich podniesionych zarzutów, a także brak rzetelnego i przekonującego wykazania, dlaczego inne z nich uznano za niezasadne, nadto zaś b) obrazę art. 8 ust. 1 ustawy o uznaniu za nieważne orzeczeń wydanych wobec osób represjonowanych z 1991 r. w zw. z art. 445 § 1 k.c., polegającą na ograniczeniu rozważenia adekwatności kwoty zadośćuczynienia przez odniesienie się do takich roszczeń zasądzanych na podstawie art. 552 § 4 k.p.k. w zw. z art. 445 § 1 k.c., a nie na podstawie art. 8 ust. 1 wskazanej wyżej ustawy z 1991 r. w związku z powyższym przepisem kodeksu cywilnego, jak i c) obrazę art. 7 i 410 w zw. z art. 193 § 1 i art. 458 k.p.k. przez poczynienie ustaleń faktycznych w przedmiocie wymagającym wiadomości specjalnych, a to odnośnie do „nienajmocniejszej konstrukcji psychicznej wnioskodawcy” jeszcze przed aresztowaniem, co mogło skutkować większą w jego przypadku traumą. Wywodząc w ten sposób skarżący wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania w postępowaniu odwoławczym. W odpowiedzi na tę kasację, prokurator Prokuratury Apelacyjnej wniósł o jej oddalenie jako oczywiście bezzasadnej. Na rozprawie kasacyjnej prokurator Prokuratury Generalnej zajął podobne stanowisko.

Rozpoznając tę kasację, Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Kasacja ta jest częściowo zasadna, w szczególności w zakresie pierwszego z podniesionych w niej zarzutów, a więc obraży art. 433 § 2 w zw. z art. 457 § 3 k.p.k., czyli nieodniesienia się w ogóle do niektórych podniesionych w apelacji uchybień Sądu *meriti*, które zdaniem skarżącego miały mieć miejsce, bądź ogólnikowe jedynie potraktowanie innych z nich.

Gdy chodzi bowiem o podnoszony w tej skardze zarzut obraży art. 8 ust. 1 ustawy o uznaniu za nieważne orzeczeń wydanych wobec osób represjonowanych z 1991 r. w zw. z art. 445 § 1 k.c., to należy zauważyć, że Sąd drugiej instancji

odwoływał się wprowadzić do rozmiarów zasądzanych w praktyce zadośćuczynień za niesłuszne tymczasowe aresztowanie, przyznawanych w oparciu o art. 552 § 4 k.p.k. (w jego brzmieniu sprzed 1 lipca 2015 r.), ale czynił to dla wykazania, że zadośćuczynienie przyznane wnioskodawcy w trybie ustawy z 1991 r. znacznie odbiega od tych wielkości, a więc uwzględnia rekompensatę z tytułu sprzecznych z prawem metod przesłuchania i zasługuje na akceptację (k. 695). Inną kwestią jest tu jednak końcowa konstatacja tego Sądu w związku z nieuwzględnieniem apelacji prokuratora, że czyni się tak, gdyż „nawet gdyby uznać zasądzoną na rzecz wnioskodawcy kwotę zadośćuczynienia za nadmiernie zawyżoną, to niewspółmierność jej nie ma cechy rażącej” (k. 697). Takie stwierdzenie może bowiem oznaczać, że Sąd Apelacyjny nieprawidłowo jednak ocenił, zasądzoną przez Sąd Okręgowy kwotę zadośćuczynienia, przez pryzmat zadośćuczynień przyznawanych oparciu o przepisy k.p.k. z racji niesłusznego tymczasowego aresztowania. **Nie powinno zaś budzić wątpliwości, że czym innym jest zadośćuczynienie przyznane określonej osobie za błędy, jakie ją dotknęły ze strony organów ścigania lub wymiaru sprawiedliwości w demokratycznym państwie prawnym, a czym innym rekompensowanie przez organy takiego państwa krzywd wyrządzonych określonej osobie przez jej represjonowanie w okresie PRL za działalność na rzecz niepodległego bytu Państwa Polskiego. Niezasłużone krzywdy, które spotkały taką osobę, jako działającą ze szczytnych pobudek, uzasadniają bowiem co do zasady przyznanie jej wyższego zadośćuczynienia niż osobie, której przyznaje się je na podstawie przepisów k.p.k.** Tym samym wszak dwie wskazane wyżej, a różne przy tym, wypowiedzi Sądu odwoławczego w kwestii prawidłowości orzeczonego wnioskodawcy zadośćuczynienia, muszą budzić zastrzeżenia, istotne przy dokonywaniu kontroli kasacyjnej prawidłowości postępowania odwoławczego. Natomiast gdy chodzi o wypowiedzi tego Sądu, w których autor skargi dopatruje się obrazy art. 193 § 1 w zw. z art. 7 i 410 k.p.k., to oparte one jednak zostały na wskazanych w uzasadnieniu wyroku informacjach płynących, z załączonych do materiałów tej sprawy zbiorów IPN BU. Inną rzeczą jest tu natomiast, czy uczyniono to prawidłowo, co z uwagi na treść tego wyroku pozostanie do rozważenia przy ponownym rozpoznawaniu niniejszej sprawy.

Wracając zaś do kwestii pierwszego z zarzutów tej kasacji, to trzeba stwierdzić, że uzasadnienie wyroku Sądu odwoławczego jest w ogóle dość enigmatyczne. Sąd ten bowiem w kwestiach objętych zarzutami z pkt I i II apelacji wypowiedział się jedynie na k. 694-697, omawiając tu przy tym także apelację oskarżyciela publicznego. Odnośnie do niektórych z podniesionych w apelacji pełnomocnika wnioskodawcy zarzutów, Sąd odwoławczy rzeczywiście nie zajął jakiegokolwiek stanowiska. Dotyczy to zarzutów odnoszących się do warunków izolacji wnioskodawcy, podnoszonych w apelacji przyczyn jego emigracji z kraju oraz nieuwzględnienia dowodu z opinii S. M. odnośnie do związku odczuwanych obecnie przez wnioskodawcę dolegliwości zdrowotnych ze sposobem postępowania wobec niego w trakcie okresu jego aresztowania. Do innych zaś z podnoszonych zarzutów Sąd Apelacyjny odniósł się ogólnikowo poprzez np. stwierdzenia, że zebrane w sprawie dowody nie potwierdziły wskazywanych w apelacji metod postępowania wobec aresztowanego wnioskodawcy oraz że na niektóre ze schorzeń cierpiał on już przecież wcześniej, z konkluzją, że Sąd pierwszej instancji przedstawił motywy swego rozstrzygnięcia oraz dokładnie omówił zebrany materiał. Rzecz zaś w tym, że apelacja przedstawiała w tych kwestiach stosowne własne argumenty i należało się do nich rzeczowo odnieść, czego jednak nie uczyniono.

Tego typu postąpienie Sądu Apelacyjnego, mając na uwadze podnoszenie w apelacji szczegółowo określonych uchybień Sądu *meriti* zarzucanych przez skarżącego, oznacza niewątpliwe naruszenie wymogów art. 433 § 2 i art. 457 § 3 k.p.k. Uniemożliwia ono przy tym prawidłową kontrolę kasacyjną postępowania odwoławczego. Nie pozwala bowiem rozstrzygnąć, czy Sąd Apelacyjny rozważał w ogóle podnoszone przez pełnomocnika wnioskodawcy zarzuty ani dlaczego ich nie uwzględnił. Trudno bowiem uznać za wystarczające ograniczenie się do, wskazanego już stwierdzenia, że Sąd *meriti* dokładnie i rzeczowo omówił zebrany w sprawie materiał. Dlatego też Sąd Najwyższy uchylił zaskarżony wyrok i przekazał sprawę Sądowi odwoławczemu do ponownego rozpoznania.

Orzekając o uchyleniu wyroku Sąd Najwyższy miał na uwadze, że obowiązujący od dnia 1 lipca 2015 r. nowy art. 455a k.p.k. - wprowadzony przez ustawę z dnia 20 lutego 2015 r. – o zmianie ustawy – Kodeks karny oraz niektórych

innych ustaw (Dz.U. z 2015 r., poz. 396) - przewiduje zakaz uchylania wyroku z powodu niespełniania przez jego uzasadnienie wymogów określonych w art. 424 k.p.k., a stosownie do art. 518 k.p.k. w postępowaniu kasacyjnym stosuje się odpowiednio przepisy działu IX k.p.k., a więc o postępowaniu odwoławczym. Jednakże, po pierwsze wskazany nowy art. 455a k.p.k. wyraźnie odwołuje się do art. 424 k.p.k., czyli do przepisu o uzasadnianiu wyroku przez sąd pierwszej instancji, po wtóre zaś Sąd kasacyjny – odmiennie niż sąd odwoławczy – jest jedynie sądem prawa, a nie sądem faktów. Należy zatem uznać, że **płynący z art. 518 k.p.k. wymóg, odpowiedniego tylko, stosowania przepisów o postępowaniu odwoławczym oznacza, iż ów nowy art. 455a k.p.k. nie ma jednak zastosowania do postępowania kasacyjnego. Celem tego postępowania jest bowiem ocena prawidłowości procedowania odwoławczego** w granicach określonych zarzutami podniesionymi w kasacji, a dotyczącymi rażącego naruszenia prawa materialnego, czy procesowego. **Jeżeli zatem sąd drugiej instancji nie wypowiedział się w ogóle odnośnie do podnoszonych w zwykłym środку zaskarżenia określonych zarzutów lub wypowiedział się jedynie ogólnikowo bez jakiejkolwiek argumentacji własnej, to gdy przez takie postąpienie nie jest możliwe rzetelne zbadanie w postępowaniu kasacyjnym prawidłowości postępowania przeprowadzonego w drugiej instancji, jedynym rozwiązaniem jest nadal uchylenie przez Sąd Najwyższy zaskarżonego wyroku. W zależności od sytuacji wskazane wyżej postąpienia oznaczają bowiem obrazę prawa procesowego, a to art. 433 § 2 lub art. 457 § 3 k.p.k., i tylko przez uchylenie w takich wypadkach wyroku sądu odwoławczego z przekazaniem mu sprawy do ponownego rozpoznania będzie można mówić o spełnieniu wymogów rzetelnego procesu w aspekcie prawa strony do odwołania się od wyroku sądu pierwszej instancji. Kontrola odwoławcza nie może bowiem mieć charakteru fasadowego, lecz powinna być kontrolą realną.**

Wskazane wyżej rozumienie art. 455a k.p.k. wynika zresztą także z uzasadnienia projektu, przywołanej już nowelizacji lutowej 2015 r. (druk sejmowy Sejmu VII kadencji nr 2393), w którym podkreślono, że rozwiązanie to ma zapobiegać wydawaniu przez sądy odwoławcze bez potrzeby orzeczeń

kasatoryjnych. Nie można także zapominać, że już nowelizacją dokonaną ustawą z dnia 27 września 2013 r. o zmianie ustawy – Kodeks postępowania karnego oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. z 2013 r., poz. 1247 z późn. zm.) wyłączono z dniem 1 lipca 2015 r., dotychczasowy zakaz przeprowadzania postępowania dowodowego co do istoty sprawy w instancji odwoławczej, skreślając § 1 art. 452 k.p.k., który go przewidywał, dopuszczając przeprowadzanie przez sąd drugiej instancji dowodów zawnioskowanych przez strony (nowy § 2 art. 452 k.p.k.), co poszerzono jeszcze wspomnianą nowelą lutową 2015 r. Tego typu rozwiązania nie funkcjonują w Sądzie kasacyjnym jako sędzie prawa. Dlatego też uzasadnienie skarżonego kasacją wyroku sądu odwoławczego musi umożliwiać Sądowi kasacyjnemu należyłą kontrolę prawidłowości procedowania i rozstrzygania w przedmiocie środka odwoławczego przez sąd drugiej instancji, zaś samym stronom zapewniać należyłą wiedzę o powodach uwzględnienia lub nieuwzględnienia stawianych przez nie w tym środku zarzutów.

Powracając zaś do głównego nurtu tych uwag należy, w związku z uchyleniem zaskarżonego wyroku, wskazać Sądowi Apelacyjnemu, aby w postępowaniu ponownym odniósł się w sposób należyty do poszczególnych zarzutów apelacyjnych i podniesionych w nich uchybień, jakie – według skarżącego – miały mieć miejsce w postępowaniu przed Sądem *meriti*, nie pomijając żadnego z nich i nie zbywając go ogólnikami, lecz wykazując, w tym także w pogrupowany sposób, z jakich to powodów podziela bądź nie podziela poszczególnych z nich. Dotyczy to także potrzeby wyraźnego, niedwuznacznego, wypowiedzenia się odnośnie kwestionowanej w apelacji, poprzez różne jej zarzuty, trafności wysokości przyznanego wnioskodawcy zadośćuczynienia, z uwzględnieniem wskazanego wcześniej stanowiska Sądu Najwyższego i podaniem konkretnych powodów, z jakich Sąd ten uznaje je za należycie kompensujące krzywdę, jakiej doznał wnioskodawca lub z jakich powodów dokonuje ewentualnej jego zmiany – tu z uwzględnieniem kierunku tej kasacji, a tym samym i samego uchylenia uprzednio wydanego wyroku. Sąd odwoławczy powinien także, gdyby odwoływał się dla swych argumentacji do materiałów IPN BU, dokonać jednocześnie ich oceny, jako że w uzasadnieniu Sądu *meriti* brak jest w tej materii szczegółowej analizy, poza stwierdzeniem o oparciu także na nich ustaleń faktycznych (k. 584).

Należy na koniec wskazać też, że stosownie do art. 37 w zw. z art. 36 pkt 2 noweli wrześniowej 2013 r., sąd odwoławczy winien nadal procedować według przepisów k.p.k. w ich brzmieniu sprzed 1 lipca 2015 r., w tym odnośnie kwestii unormowanych w ówczesnym art. 452 k.p.k. Tym samym nie może on przeprowadzać postępowania dowodowego co do istoty sprawy, ale dla przyspieszenia procesu może przeprowadzić konkretne dowody, w tym na wniosek stron, byle nie prowadziło to do ponowienia przewodu sądowego sądu *meriti* co najmniej w znacznej części. W ocenie Sądu Najwyższego obawa takiego ponowienia, w realiach tej sprawy z momentu uchylania niniejszego wyroku, jednak nie istnieje.

Z tych wszystkich względów orzeczono, jak w wyroku.

kc